

ZDZISŁAW MISIAK

ur. 1928; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, gazeciarze, prasa, życie codzienne

Gazeciarze w przedwojennym Lublinie

To była charakterystyczna grupa młodych ludzi. Po południu wychodzili gazety popołudniowe, nie pamiętam nazwy tych gazet, ale chyba to był jakiś „Kurier”, „Głos Lubelski” był, więc oni otrzymywali je czy w redakcji, czy w drukarni, niemalże prosto z maszyny brali te gazety, otrzymywali, założymy, dziesięć, dwadzieścia czy ileś tych egzemplarzy i gonili prędko na miasto. Drukarnia była na Unickiej, tutaj, gdzie obecnie jest drukarnia gazetowa. Ja tam przecież jako korektor pracowałem przez długi czas. No więc on brał kilkadziesiąt egzemplarzy i gonił do miasta, na przykład na Krakowskim [Przedmieściu], na 3 Maja ich widać było, na Królewskiej, tu obok Bramy Krakowskiej, gdzie większe skupisko ludzi było, na przykład przed Europą, tutaj hotel był Europejski, bardzo często [się ich] spotykało. I bardzo głośno krzyczeli: „«Kurier»!” czy tam jakaś inna gazeta, „Najświeższe wiadomości!”. Anonsował treści tych artykułów czy tych wiadomości, które się w tej gazecie znajdowały, żeby pozyskać sobie kupujących. To byli zazwyczaj bardzo młodzi chłopcy czy młodzi ludzie i biegiem ganiali. Nie byli jakoś specjalnie wyróżniający się strojem, normalnie byli ubrani, nie wyróżniali się niczym.

Data i miejsce nagrania	2012-04-24, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"